№ 5. 31 STYCZEŃ 1920 r. Rok II.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

1 Luty.

Słońce wsch. o g. 7.35 r.
zach. o g. 4.23 po poł.

KALENDARZYK.

31 S. Piotra z Noli
1 Luty N. Ignacego
2 P. N. M. P. Gromnicznej
3 W. Błażeja, Hipolita
4 Ś. Weroniki
5 C. Agaty panny
6 P. Doroty, Tytusa

1 Luty.

Długość dnia 8 g. 33 m.
Przyb. dnia 0 godzin 59 m.
Dnia 4 lutego pełnia.

Odzyskane ziemie.

Dnia 10 stycznia 1920 roku zatwierdzono ostatecznie układ, zawarty między Niemcami a Koalicją dnia 28 czerwca 1919 r. w Wersalu (pod Paryżem) we Francji. Po prawie pięcioletniej wojnie pobite zostały Niemcy, upadła Austrja, rozpadła się Rosja. Sprawiedliwość Boża ukarała wszystkich trzech wrogów naszej Ojczyzny, która rozdarta i prawie żywcem pogrzebana po blisko półtorawiekowej niewoli powstaje znów i łączy w jedno swe dawne ziemie.

Na mocy układu pokojowego Niemcy muszą nam oddać Pomorze i Wielkopolskę (Poznańskie), której znaczna część jeszcze w grudniu zeszłego roku samorzutnem powstaniem wyzwoliła się z jarzma niemieckiego.

Dnia 17 stycznia 1920 roku przekroczyły nasze wojska granice prastarych ziem Pomorza i reszty Wielkopolski, aby je przyłączyć ostatecznie do Macierzy.

Pomorze, kraj odwiecznie polski, zostało zagarnięte przez zakon krzyżacki za panowania króla Łokietka, a odzyskane ponownie po zawarciu pokoju przez Kazimierza Jagiellończyka w Toruniu w 1466 roku. Podczas pierwszego rozbioru Polski w r. 1722 kraj ten zajął król pruski Fryderyk II, prócz Gdańska i Torunia, które oderwano od Polski podczas jej drugiego rozbioru w r. 1793. W tym też czasie na rzecz Prus straciła Polska i całą Wielkopolskę (Poznańskie). Na Pomorzu mieszka naród, Kaszubami zwany, który w długoletniej niewoli zniemczył się, zapomniał po większej części języka, lecz nie zatracił ducha polskiego.

Pomorze dla kraju naszego ma wielkie znaczenie: otwiera nam bowiem dostęp do morza Bałtyckiego, skąd drogą morską możemy już dotrzeć bezpośrednio do wszystkich krajów przymorskich. Dla handlu naszego rzecz to pierwszorzędnej wagi.

Wspomnieć wypada i o Toruniu nad Wisłą w pobliżu Kujaw, który odzyskaliśmy 18-go stycznia r. b. Toruń jest miastem handlowem i słynie w całem świecie z tego, że w nim urodził się Mikołaj Kopernik, który pierwszy zbadał, iż nie słońce dookoła ziemi, a ziemia dookoła słońca się obraca.

Poznań zaś i Gniezno znane nam wszystkim, jako kolebka naszej Ojczyzny, jako pierwsze stolice naszego państwa! Gniezno słynne jest prócz tego z grobu św. Wojciecha, biskupa i męczennika Polski.

Wszystkie zaś te ziemie, które dziś wracają do nas drogie nam są, bo na nich żyją bracia nasi, zahartowani i odporni na wrażą przemoc, miłujący gorąco swój zagon ojczysty, pełni poświęcenia, pracowitości i ogłady społecznej. **Witajcie nam, bracia!**



Jak pracują kobiety w Kołach Gospodyń w Polsce.

Praca w Kołach Gospodyń dotyczy nietylko spraw gospodarczych. Dużo poświęca się czasu oświacie i wychowaniu.

Książki i odczyty z zagadnień wychowania bardzo chętnie są spotykane. Kwestjami hygjeny wychowawczej i ogólnej Koła gospodyń wiejskich interesują się bardzo blisko i sprowadzają nieraz za znacznym nakładem lekarzy, aby wiadomości i rad zaczerpnąć.

W niektórych Kółkach wspólnemi siłami kobiety wysyłały najzdolniejsze i najodpowiedniejsze z pośród siebie na naukę akuszerji, uczyły się stawiania baniek, pędzlowania gardła i t. p.

To zainteresowanie kobiet hygjeną doskonale ocenił nasz pan minister zdrowia, który wiele swych pomysłów pragnie urzeczywistnić przez współpracę kobiet na wsiach, stąd instruktorki Kół gospodyń wiejskich są w stałem porozumieniu z Ministerjum Zdrowia, a wszelkie odezwy i wydawnictwa tego ministerjum są chętnie przez Koła nabywane. „Przyjaciel zdrowia ludu", pismo wydawane staraniem Ministerjum Zdrowia, przyjęty został z zapałem przez nasze Koła i od Nowego Roku nie będzie chyba Okręgu, któryby tego pożytecznego pisma nie prenumerował.

Tak samo mile został powitany przez kobiety na wsiach pierwszy numer „Trzeźwości", miesięcznika wydawanego staraniem Towarzystwa walki z alkoholizmem, „Trzeźwości", pod redakcją pana Szymańskiego (Warszawa, Żórawia 21 m. 28). Walka z wódką, tak dzisiaj pilna i ważna, w rzeczywistości przez kobiety na wsiach została zapoczątkowaną. Koła i zjazdy kobiet włościańskich wypowiedziały się już stanowczo w tej sprawie, a niektórzy posłowie otwarcie się przyznawali, że mandat zawdzięczają kobietom ze względu na swoją pracę w kierunku zwalczania nałogu picia wódki. Z zaparciem tchu witane bywają przez Koła gospodyń odczyty z dziedziny historji i nauk społecznych, zwłaszcza ilustrowane przezroczami.

Niektóre Koła gospodyń wiejskich powstały na tle chęci służenia Ojczyźnie przez zaopiekowanie się jej obrońcami. W miejscowościach, gdzie są przemarsze rekrutów lub wojsk polskich, Koła gospodyń tworzyły i tworzą kuchnie dla żołnierzy i pralnie. Serce rośnie na widok spracowanej kobieciny, która drżącemi rękoma naprawia ubranie naszych żołnierzyków, nie chcąc ich w podartem ze wsi puszczać! Gdy na Śląsku wybuchło powstanie, Koła gospodyń ofiarowały się zaraz z pomocą, robiąc zbiórki pieniędzy i w naturze, urządzając przedstawienia na ten cel. Oprócz tych prac oświatowo-społecznych, Koła gospodyń wiejskich baczną uwagę zwracają na podniesienie gospodarstwa.

Niestety! Niewielka ilość instruktorek w tym kierunku pozwoliła na zorganizowanie tylko w niektórych miejscach kursów gotowania, hodowli drobiu, pantoflarstwa, wycinanek i cerowania. Kursy tkactwa, mimo licznych zgłoszeń w roku zeszłym, zostały urządzone. Sądzimy jednak, że tej zimy, dzięki przyjęciu przez Zarząd Związku Kółek Rolniczych nowych sił instruktorskich, będzie można zadowolnić żądania Kół. Posunięte zostało natomiast w wielu miejscach warzywnictwo, gałąź gospodarstwa, będąca niestety dotąd u nas w zaniedbaniu. W ostatnich czasach daje się również zauważyć silny pęd ku sadownictwu i zakładaniu jajczarń. „Ziemia Wileńska"

„Ciężka zima".

Tegoroczna zima jest jakoby karą Bożą dla rolników tak drobnych, jak i większych.

Wczesne i silne mrozy więziły wiele okopowych w ziemi, przeważnie w dużych obszarach rolnych.

Narzeka na „ciężką zimę" drobny rolnik: padła jej ofiarą jego kapusta, nie zasiał wszystkich ozimin i nie uprawiał pola pod jarzyny.

Nareszcie mróz puścił. Cieszył się rolnik, że będzie mógł jeszcze uprawić ziemię; a o kapuście niema co myśleć: zmarzła doszczętnie.

Długotrwałe znów deszcze nie pozwalają jechać z pługiem w pole.

Woda w wielu miejscowościach powchodziła do piwnic i kopców (mogił) z ziemniakami. (Nieświadomi rolnicy mają zamiar — jak się daje słyszeć — zostawić wymiękłe ziemniaki do sadzenia. Praktyka rolna wykazała, że ziemniaki, wymiękłe w wodzie w czasie zimy, psują się i tracą siłę kiełkowania; wobec tego radziłbym, żeby takie ziemniaki zużyć na paszę trzody chlewnej).

W opłakanym stanie znajdują się wązkoorane pola drobnych rolników: woda stoi w każdej bróździe, w niektórem miejscu nawet do połowy prętowego zagona; nie mówiąc już o gruntach niskich, zalanych wodą zupełnie.

Cóż robią na to rolnicy?

Siedzą w chałupach i powtarzają kilka razy dziennie: „ciężka zima, ciężka zima..."

Czy naprawdę nie można zrobić tej zimy „lżejszą"? Sądzę, że jest na to sposób; żeby tylko rolnik był do pracy „lekki", gdyby pokopał rowy, porobił gęściej przecznice (przeganki) zamiast gęstych brózd podłużnych: nie byłoby wody na polach.

Przypomnijcie sobie, drobni rolnicy, którzy mieszkacie na ziemiach bankowych i innych parcelach, ile tam dawniej było rowów, które się już dzisiaj zawaliły lub je zaoraliście na swoje zło; przyjrzyjcie się dobrze prowadzonym większym gospodarstwom rolnym, jak tam ładnie

Rocznik 1897 od 16 do 21 lutego
„ 1898 „ 23 „ 28 „
„ 1899 „ 30 „ 6 marca
„ 1900 „ 8 „ 13 „
„ 1901 „ 15 „ 20 „

— **Dnia 22 stycznia** r. b., jako w rocznicę powstania styczniowego 1863 r., został wskrzeszony krzyż wojskowy „Virtuti militari", jako nagroda dla wojskowych za waleczność.

— **Z okazji** wejścia w życie traktatu pokojowego wymienione zostały depesze gratulacyjne między b. Prezydentem Francji, Poincaré'm, a Naczelnikiem Polski, Piłsudskim.

— **W tych dniach** oczekują w Warszawie przyjazdu misji chińskiej.

— **Minister Skarbu** Grabski domaga się od Sejmu uchwały na wypuszczenie w obieg nowych 3-ch miljardów marek. Ogółem dotychczas z markami, wypuszczonemi przez okupantów, wypuszczono 6 miljardów 730 miljonów marek.

— **Pasek na marki** pękł, natomiast marka polska idzie dalej w górę i jest poszukiwaną na rynkach niemieckich.

— **Rząd angielski** ofiarował Polsce całą partję aeroplanów, składająca się z 30 aparatów.

— **W Toruniu i Bydgoszczy** otwarte zostały oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

— **Stan wyjątkowy** w Poznaniu i Gnieźnie został zniesiony.

— **Angielscy kapitaliści** starają się założyć w Polsce wielki bank, przy pomocy którego chcą uporządkować finanse polskie i rozszerzyć walutę polską.

Rząd litewski (Taryba), rezydujący w Kownie, odnosi się do Polski nieprzychylnie i zamierza wysłać na Polskę kilkudziesięcio-tysięczną armję.

— **Głosowanie** na Górnym Śląsku zostało ostatecznie oznaczone na dzień 19 lutego. (Czy tylko tak będzie?)

— **W grupie posłów** „Wyzwolenie" nastąpił rozłam; część posłów utworzyła samodzielny klub sejmowy z tymczasowem prezydjum posłów: B. Stolarskiego, J. Tabora i Woźnickiego.

— **W Poznaniu** wybuchł strajk drukarski na tle ekonomicznem. Gazety nie wychodzą. Pracownicy drukarscy w Inowrocławiu potępiają ów strajk, jako wprowadzający sowiecki teror i zanik związkowej solidarności.

— **Stefan Żbikowski,** dowódca „bolszewickiego pułku polskiego", nazwanego szumnie „czerwoną Warszawą", który przedarł się do kraju celem tworzenia czerwonej armji i zamieszkiwał w Warszawie pod fałszywem nazwiskiem, został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

— **Koleje w Polsce.** Ministerstwo Kolei Żelaznych, ułożyło projekt nowych linji kolejowych, których budowę uznano za najbardziej pilną. Długość ogólna projektowanych linji stanowi dla Królestwa Kongres. 2896 km. i dla Małopolski 712 km. Z tej liczby rozpoczęto kosztem skarbu budowę następujących linji: Kutno — Strzałków (111 km.), Nasielsk — Sierpc — Płock (122 km.) i Widzew — Zgierz — Łęczyca (44 km.). W dalszej kolejności następuje: przebudowa węzłów Warszawskiego i Krakowskiego, budowa odcinków: Łęczyca — Kutno — Płock (82 km.) i Sierpc — Brodnica (51 km.), wreszcie przebudowa zbudowanej podczas wojny tymczasowej linji Lublin — Szczebrzeszyn — Bełżec (145 km.). Dalszy plan budowy przewiduje następujące linje Zagłębie Dąbrowskie — Częstochowa — Zduńska-Wola (200 km.), Łomża — Kolno (29 km.), Kraków — Miechów (50 km.), Zagłębie — Hrubieszów (376 km.), Zagłębie — Opoczno — Nowe Miasto — Warszawa (280 km.), Zduńska-Wola — Koło — Inowrocław i t. p.

— **Papier** ciągle drożeje z powodu bezczynności fabryk w Częstochowie i Mirkowie wobec braku węgla. Jest jednak nadzieja uruchomienia ich oraz dwóch nowych fabryk w Łowiczu i Poznaniu.

— **Skóra.** Kupcy narzekają na rekwizycje i Urząd lichwy. Nie chcą oni wystawić rachunków na towary. A straty z powodu rekwizycji i kar, nakładanych przez „Urząd", pokrywać muszą klijenci.

Z powodu uchwał zjazdu garbarzy, zwołanego przez władze ministerjalne, ma nastąpić złagodzenie stosunków i tem samem obniżenie cen skór i obuwia.

Z ziemi Sieradzkiej.

Pobór rocznika 1900 i 1901.

Wszyscy poborowi z r. 1900 i 1901 pow. Sieradzkiego, którzy zostali zarejestrowani, jako zdolni do służby wojskowej, obowiązani są stawić się w Sieradzu u oficera Ewidencyjnego: rocznik 1900 dnia 1-go lutego, a rocznik 1901 dnia 2-go lutego r. b. o godz. 8-ej rano. I odpowiednio ci sami poborowi obowiązani są zaraz nazajutrz, t. j. 2-go i 3-go lutego r. b. stawić się w Komendzie Etapu w Szczypiornie (mieści się w białym domu), gdzie zostaną wcieleni w szeregi. Pożądanem jest, aby każdy zabrał na 3 dni żywności.

* * *

Kradzież.

W nocy z dnia 27 na 28 b. m. niewykryci złoczyńcy włamali się do Kooperatywy Urzędników Państwowych w Sieradzu (Rynek) i skradli różnych artykułów na sumę kilku tysięcy marek.

* * *

Ceny targowe.

Kosztuje: 1 f. słoniny—16 mk., 1 f. wieprzowiny —11 mk., 1 f. wołowiny—7 mk., 1 f. chleba—3 mk., 1 f. cebuli — 7 mk., 1 kw. masła — 50 mk., 1 litr. mleka—3 mk., 1 mendel jaj—45 mk., 1 korzec kartofli—80 mk., 1 pud drzewa 10 mk.

* * *

Z Kamionki, gm. Majaczewice.

Wieś Kamionka od najbliższego miasteczka Burzenina oddalona jest o 8 klm. W roku 1917 została tu założona szkoła, do której chętnie garnie się dziatwa. W roku 1918 dzięki staraniom tutejszego nauczyciela i Panów: A. Kowalczyka i Szymona Musiała, została urządzona majówka, z której dość pokaźny dochód, bo wynoszący 1428 mk., przeznaczono na urządzenie straży ogniowej, która liczy dziś 30 czynnych członków. W tymże roku została założona orkiestra, dzięki staraniom Tomasza Pielicha i tutejszej młodzieży. Orkiestra obecnie podupadła, ponieważ zabrano nam kilku chłopców do wojska, ale da Bóg, iż z czasem powiększy się, gdy tamci wrócą. W czerwcu 1919 roku została znów urządzona majówka, z której czystego dochodu zebrano 1638 mk, a po dodaniu różnych składek złożyło się 2900 mk. Za te pieniądze kupiliśmy sikawkę. W tymże roku we wrześniu znów urządzono majówkę i zebrano 1500 mk. czystego dochodu.

Obecnie mamy: sikawkę, beczki, bosaki i inne narzędzia. Na naczelnika wybrano: A. Janika, pom.-naczelnika T. Łęskiego, prezesa A. Kowal-

pola wyglądają; porzućcie narzekania, weźcie się do pracy póki czas i zróbcie chociaż w części „lekką“ zimę: a chleba będzie więcej.

Stański.

Ze Świata.

Francja.

— Jednocześnie z wyborem nowego prezydenta Francji ustąpił dawny rząd francuski, na miejsca jego powołano nowy z naczelnym ministrem Millerandem, który po objęciu stanowiska zapowiedział zaprowadzenie nowych wielkich podatków we Francji. Kierunek polityki Francji uległ również pewnej zmianie.

Czecho-Słowacja.

— W Czecho-Słowacji stwierdzono 22 wypadki dżumy.

Anglja.

— Ze względu na stan pokojowy niemiecka flaga narodowa ma być tak samo witana, jak flagi innych narodów.

— W Anglji odbywa się obecnie energiczne tępienie szczurów; w jeden tydzień zabito 10 miljonów szczurów, używając do tego nawet gazów trujących.

Finlandja.

— W Helsingforsie (stolica) odbywa się narada (konferencja) państw nadbaltyckich w sprawach politycznych. W naradzie tej biorą udział: Polska, Łotwa, Finlandja, Estonja i Litwa.

Holandja.

— Rząd holenderski odmówił kategorycznie wydania Koalicji b. cesarza Wilhelma.

Niemcy.

— Niemcy już opuszczają Gdańsk. Wkrótce przybędą tam wojska okupacyjne Koalicji: Przewóz ich odbędzie się koleją. Stracił również władzę rząd niemiecki na Górnym Śląsku, dokąd niebawem przybywają wojska koalicyjne. Aby wywołać zamęt i utrudnić komunikację hakatyści niemieccy starają się wywołać strajk kolejowy na Górnym Śląsku.

— Niemcy mają zamiar puścić w obieg nową monetę międzynarodową „talaro“, przeznaczoną wyłącznie na płacenie towaru zagranicznego.

— Bank Rzeszy Niemieckiej gotów jest płacić 6 i pół marki w banknotach za jedną markę srebrną.

Rosja.

— Bolszewicy znieśli zupełnie 6-cio godzinny dzień pracy, wprowadzając 12-to godzinny w 6-ciu dniach tygodnia.

— W okręgu Krasnojarska na Syberji bolszewicy wzięli do niewoli 17 eszalonów wojsk polskich, w tem 4 pułki piechoty, 1 kawalerji, 16 dział, 20000 karabinów, oddział sanitarny i magazyn żywnościowy.

— Trocki rozkazem zniosł 3-cią czerwoną armję, aby utworzyć z niej „armję robotników“, której zadaniem będzie wytwarzanie środków żywności, wyrąb lasów, wydobywanie węgla, wyrób narzędzi rolniczych i t. d. Słowem, nastąpi militaryzacja pracy.

Austrja.

— Austrja przystępuje do stemplowania banknotów koronowych.

Turcja.

— Cały rząd turecki podał się do dymisji.

— Sułtan turecki prosi Papieża o przyczynienie się u Koalicji na rzecz Turcji, przyczem w mowie tronowej złożył odpowiedzialność za udział w wojnie na rząd.

Azja.

— Epidemja hiszpanki szerzy się w całej Japonji w sposób zastraszający. W Tokjo (stolica Japonji) zachorowało 200.000 osób, a 1.700 umiera dziennie.

Ameryka Północna.

— W Stanach Zjednoczonych toczy się żywa kampanja wyborcza nowego prezydenta.

Afryka.

— W pustyniach Beduana (obszary przyległe do Transvaalu) odkryto bardzo wydajne pola djamentowe.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

Oddziały nasze wraz z zaprzyjaźnionemi wojskami łotewskiemi posuwają się na wschód za cofającymi się bolszewikami. Ataki bolszewickie w okolicach jeziora Weron zostały odparte. Przy zdobyciu Rzeżycy wzięły wojska łotewskie około 1000 jeńców, 2 działa, samochód pancerny i tabor kolejowy. Po zwycięskich bojach osiągnęliśmy linję Bryczewka — Gotyszewo — Lucyn — rzeka Sarjanka. W okolicach Połocka i na froncie poleskim odparto wszystkie ataki bolszewickie. Pod Bobrujskiem wojska wielkopolskie rozbiły znaczny oddział bolszewicki. Na Wołyniu ożywiona działalność wywiadowcza.

Zwrot naszych ziem na Zachodzie.

Wojska nasze w dalszym ciągu zajęły miasta: Chełmno, Wąbrzeźno, Lubawę, twierdzę Grudziądz, Brodnicę, Bydgoszcz (ważne miasto handlowe, liczące 52000 mieszkańców), Nowe Miasto, Laskowice, Świeć i wkroczyły do borów Tucholskich. Ludność wszędzie wita nasze wojska z niekłamaną radością.

— W Szczytnie Niemcy urządzili pogrom Polaków.

Z Sejmu.

W Sejmie uchwalono powołać prawników do służby wojskowej i wydać 5 miljonów marek na organizację opiekuńczych pogotowi dla dzieci. W sprawie poboru koni do wojska postanowiono podnieść wynagrodzenia o 33 i pół procent za konie, pobrane w Wielkopolsce. Uchwalono również ustawę w sprawie załatwienia zatargu między stróżami, a właścicielami nieruchomości.

Następnie Sejm uchwalił nagłość wniosku posła Liebermana w sprawie zakończenia wojny na wschodzie. Mówca uzasadniał swoje oświadczenie tem, że **Koalicja** przerwała blokadę i **obecnie dopuszcza towary do Rosji:** nawiązuje z nią, jednem słowem, stosunki handlowe. Z drugiej zaś strony jest faktem, że bolszewicy zrobili propozycje pokojowe Polsce. Wkrótce więc Sejm wypowie się, co dalej robić, nastąpi to po przyjeździe ministra spraw zagranicznych, Patka z zagranicy.

— Ponowny pobór do wojska. Rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych zostanie dokonany ponowny pobór tych z roczników 1897, 1898, 1899, 1900 i 1901, którzy zostali uwolnieni lub odroczeni od służby wojskowej—czy też wcale jeszcze się dotychczas nie stawili do poboru. Wszystkie dotychczasowe zwolnienia są nieważne. Każdy ma się stawić w tej Komendzie Uzupełnień, gdzie stawał do poboru. Termin stawienia się jest następujący:

czyka, wice-prezesa St. Cybińskiego, skarbnika Sz. Musiała, sekretarza St. Maślaka, gospodarza straży St. Leśniaka. W sąsiedniej wiosce Gronownie dzięki wyżej wymienionym panom (prócz tego p. p. A. Knop, W. Mencel, Ign. Sukiennicki, Józef Gibki, St. Kowaczyk, Józef Skowroński, An. Frankowski i Antoni Szmitke) została założona kooperatywa pod nazwą „Gronowianka“, która z Bożą Pomocą, pójdzie chyba dobrze. Znajdują się w naszej wsi gospodarze ciemni, którzy wolą przepić parę marek, niż ofiarować je na jakiś cel pożyteczny. Owi gospodarze, muszę przyznać z żalem, iż dotyczas w niczem nam nie dopomogli. Da Bóg, że oni nareszcie zrozumieją.

Panom: A. Kowalczykowowi, A. Janikowi, Sz. Musiałowi, St. Cybińskiemu, T. Łęskiemu składa cała straż „Bóg zapłać“.

Kamieniak.

* * *

Z Resursy Rzemieślniczej.

W dniu 23 stycznia r. b. odbyło się poświęcenie lokalu Resursy Rzemieślniczej w Sieradzu. Lokal ten mieści się przy ul. Kolegjackiej, dom p. Kaczmarkiewicza. Poświęcenia dokonał ks. prałat Mikołajewski, który też przemówił do zebranych w serdecznych słowach. W pięknych słowach przemawiał również dr. Szybowski, który słusznie podkreślił, aby obywatele m. Sieradza, tworząc zrzeszenia, nie rozdwajali się i w ogólnych sprawach wszyscy szli ławą jednozgodnie. Przemawiali jeszcze: wice-prezes Resursy, p. Kwaśniewski, członek Resursy, p. Kwiatkowski i delegatka Koła Pań, panna Rowińska. Wstęgę przeciął dr. Szybowski. Po uroczystości odbyło się wspólne śniadanie. Nastrój panował podniosły. Oby jedność i zgoda przyświecały nowemu stowarzyszeniu. Szczęść, Boże, pracy organizacyjnej!

* * *

Sprawozdanie z Sekcji Aprowizacyjnej Komitetu Czerwonego Krzyża.

Sekcja Aprowizacyjna Komitetu Czerw. Krzyża zajmuje się przedewszystkiem miejscową Gospodą dla żołnierza.

Gospoda ta została założoną przez Klub Mieszczański, prezesem którego jest Dr. Szybowski, który od samego początku aż do obecnej chwili nader czynnie zajmuje się Gospodą.

Gospoda była i jest miejscem wypoczynku i rozrywki: mają tam żołnierze książki do czytania, domino, warcaby pismo „Żołnierz polski“ i instrument muzyczny, przy którym akompaniują sobie do śpiewu.

W Gospodzie tej tak przyjezdni, jak i miejscowi żołnierze otrzymują po nader nizkiej cenie smaczne i to zdrowe pożywienie (1 funt chleba po 80 fen. i obiad z 2-ch dań i z zupy i pieczystego z jarzyną 1 mk. 50 fen.), jak również papierosy, papier listowy, marki pocztowe, ołówki, pióra i t. d. Z pośród mieszkańców naszego miasta został wybrany Zarząd Gospody, składający się z przewodniczącej, 7 pań dyżurnych, 4-ch członków, skarbnika i sekretarki. Co tydzień odbywają się posiedzenia Zarządu Gospody i wszystkie kwestje, omawiane na posiedzeniach Zarządu, są opisywane szczegółowo w protokułach. Na posiedzeniach tych oprócz Zarządu bywa prezes Klubu Mieszcz., Dr. Szybowski i Delegatka Komitetu Czerwonego Krzyża, p. Kononowiczowa.

Gospoda utrzymywana jest pracą i trudem Zarządu, który to Zarząd, nie zwracając uwagi na różne przykrości, z całym zapałem pracuje dla dobra żołnierza Sekcja aprowizacyjna Komitetu Czerw. Krzyża daje Zarządowi Gospody stałej zapomogi 1000 mk. miesięcznie, jako zapłatę na mieszkanie, opał, światło gospodyni i służby. Każde święta Sekcja aprowizacyjna Komitetu Czerwonego Krzyża urządza swoim kosztem bezpłatne przyjęcie dla żołnierzy, (o przyjęciach tych już były wzmianki w „Ziemi Sieradzkiej“).

Sekcja aprowizacyjna Kom. Czerw. Krzyża wydawała też w 1919 r. rekrutom, idącym na front, po 5 funt. chleba, 1 funt kiełb., ½ funta cukru, ¼ funta mydła, paczki papierosów i po 10 mk. na drogę każdemu.

Nie mniej Sekcja aprowizacyjna zajmowała się żołnierzem na froncie, wysyłając tak na Wielkanoc, jak i na Święto Bożego Narodzenia dla 29-go pułku na front bolszewicki dla 210 żołnierzy po 2 f. struclu, ½ f. cukru, pierniki, jabłka, orzechy, papierosy.

Sekcja Aprowizacyjna wszystkie te czynności załatwia w Gospodzie tutejszej.

Sekcja Aprowizacyjna zawiadamia, że tutejszy Urząd Aprowizacyjny zupełnie odmówił pomocy w aprowizowaniu tak Gospody, jak i żołnierza na front.

Ofiarnością tylko społeczeństwa Sekcja Aprowizacyjna Kom. Czerw. Krzyża mogła urządzić te święta, a nadal znajduje się w krytycznem położeniu, gdyż nawet za pieniądze dostać nie może w Biurze Sprzedaży i Zakupu ani mąki, ani opału tak, że obecnie, mając tylko resztki mąki z ofiar, zebranych od społeczeństwa przez Komitet Czerw. Krzyża, jak również dzięki staraniom, jakie Dr. Szybowski przedsięwziął, zdobywszy raz 700 f. mąki, a drugi raz 1000 f., Zarząd Gospody był w możności wydawać więcej niż po 1 f. chleba żołnierzowi w cenie 80 fen.; dziś jednak wskutek braku mąki Zarząd Gospody postanowił wydawać tylko po ½ f. chleba dziennie żołnierzowi i to w cenie 1 mk. 80 f., z czego bynajmniej żołnierz nie jest zadowolonym, jak również skutkiem braku i drożyzny mięsa — podnieść cenę obiadu z 1.50 na 2.50, co dla żołnierza, pobierającego 4 mk. dziennie, wydaje się za drogo.

Winić tu jednak nie można ani Komitetu ani Zarządu Gospody, tylko nieszczególne warunki obecnego życia naszego — miejmy jednak nadzieje, że może w przyszłości warunki zmienią się na lepsze.

Przewodnicząca Sekcji Apr. Kom. Czer. Krzyża
Zofja Kononowiczowa.

* * *

Ofiary:

Zarząd gimnazjum miejscowego otrzymał pięćset sześćdziesiąt pięć marek 60 fenigów (565 mk. 60 f.) z przedstawienia „Jasełka“ w dniu 1 i 2 stycznia r. b. od Resursy Rzemieślniczej i sumę powyższą rozdzielił pomiędzy 4 najbiedniejszych uczniów.

Dyrektor gimnazjum A. Kwiatkowski.

Ofiary, złożone na Gwiazdkę i Wigilję dla Żołnierza Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Sieradzu.

18. p. Graeve z Charłupi-Wielkiej: 6 p. skarpetek 4 tealendorczyki;
19. p. Walewska z Inczewa; 50 f. mąki żytniej, 1 kopę kapusty, 75 f. kartofli, 6 f. pierników;
20. p. Tarnowska z Kluczkowa: 30 f. strucli;
21. p. Domaniewska z Zapola: 6 p. rękawiczek, 14 p. nauszników, 5 i pół f. cebuli, 155 f. buraków, 60 f. kaszy, 4 i trzy ćwierci f. cukru, 12 łut. grzybów, jabłek i 60 mk.
22. p. Doruchowska z Ostrowa: 3 pierniki przekładne, 23 f. pierza;
23. ks. Dziekan Mankiewitz z Warty: 200 sztuk opłatek, 60 jabłek, paczkę papieru fist.;
24. p. Białecka z Dębołęki: 6 p. nauszników, 60 pierników 10 f. mąki pszennej, 2 f. wełny, 4 świerki na choinki,
25. p. Radońska z Kobierzycka: 62 f. mąki pszennej. 4 f. i 4 łuty pierników, 40 ltr. mleka, 1000 mk;

26. p. Czapska z Dzierlina: 24 f. strucli, 60 f. chleba.
27. p. Kolanowska z Żerosławic: kopę jaj, 4 i ćwierć f. wwocu suszonego;
28. p. Kobierzycki z Pyszkowa: 40 ltr. mleka, 100 m.;
29. p. Poseł Puławski z Dąbrowy: 40 ltr. mleka;
30. p. Zebrano w parafji Wróblew przez ks. Zawadzkiego: 20 f. mąki pszennej, 27 i pół f. mąki żyt.

(d. c. n.)

List do Redakcji.

W dniu 18 b. m. w sali teatru w Sieradzu odbył się t. z. „Wiec sprawozdawczy", na którym jeden z obecnych niejaki Wojtaszek, mnie osobiście nieznany, dowodził, że i ludzie z uniwersyteckiem wykształceniem, nie zasługują na miano ludzi uczciwych, i wskazał na syna mego porucznika Józefa Dunin-Wąsowicza, jako na kryminalnego przestępcę, który przy poborze rekrutów w Łodzi brał łapówki, dostał się do więzienia i, niby wskutek moich starań, został uwolniony i wypuszczony na wolność. Gdy dr. Bronisław Szybowski i inni zwrócili uwagę, że to nie syn doktora Władysława Dunin-Wąsowicza, Wojtaszek się wyraził, że to wszystko jedno, — może krewny.

Wszystko, co Wojtaszek wypowiedział na wiecu, jest haniebnem kłamstwem, ja nic wspólnego z porucznikiem Wąsowiczem nie mam, nie znam go zupełnie. — Syn mój, Józef Dunin-Wąsowicz jest zastępcą komendanta w jednem z miast Rzeczypospolitej Polskiej, nigdy za żadne przestępstwo karanym nie był; za zniesławienie mnie i syna mego wszczęta sprawa sądowa.

Dr. Władysław Dunin-Wąsowicz.

SWÓJ DO SWEGO!

Podziękowanie.

P. Aleksandrowi Paszkiewiczowi, b. inspektorowi podatkowemu na powiat Sieradzki, za podarowane bezinteresownie Resursie Rzemieślniczej w Sieradzu krzesła, stoły i malowidła, Zarząd tejże Resursy składa w imieniu wszystkich członków

„BÓG ZAPŁAĆ".

Wawrzyniec Pryk, wzięty w roku 1914 do wojska rosyjskiego, nie daje dotychczas żadnej wiadomości o sobie. Ktoby wiedział o nim, raczy zawiadomić żonę Antoninę w Dzierlinie, Sieradz.

Zgubili paszporty niemieckie:

Józefa Grzelak, lat 24, z Woli Dzierlińskiej, gm. Charłupia Mała.
Polcia Tuchkeller, lat 19, ze Zduńskiej-Woli.
Rojza Brandel Czechanowska, lat 26, ze Zd.-Woli.
Wolf Tuch, lat 26, ze Zduńskiej-Woli.
Sura, Feige, Frimet, Mojzes, Leib, Taube Czechanowscy ze Zduńskiej-Woli, (paszport familijny).

Zagubili tymczasowe dowody osobiste:

Stanisława Świątka, lat 25, z Ostrowa gm. Brzeźnio.
Marcjanna Gorecka z Sieradza.

Niniejszy numer wychodzi z dodatkiem p. n. „SZKOŁA".

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.